

# Brodka, Miał być ślub

Żoną miałam być, miał być ślub  
I wesele też,  
Już zaprosiłam gości, kapela z rodzinnych stron  
Miała tam grać polkę na dwa  
Matki pobłogosławiły dawno nam  
Był umówiony ksiądz, bukiet mi  
Przywieźli z białych róż  
Welon już na głowie, kościół pęka w szwach  
Babcia we łzach cichutko łka  
Organista daje znak, a Jego brak  
Sukienka samotnie w szafie lśni  
Nie założy jej już nikt  
Nie dowie się czemu tak stało się  
Zamiast tak On powiedział nie  
Zamówiłam pogodę na ten dzień,  
A i tak znów padał deszcz  
Nikt nie widział mych łez, gdy mówiłeś, że  
Nie pokochasz nigdy mnie na dobre i na złe  
Kto z miłości nie umarł nie potrafi żyć  
Moje serce kiedyś złamane mocniej kocha dziś  
Kto z miłości jeszcze nie umarł nie potrafi żyć  
Moje serce kiedyś złamane mocniej kocha dziś